

Czarne serca

W przeciwieństwie do syfu zakompleksionych raperów
Wjeżdżam pewnie na bit i płynę po nim bez problemu
Stoję sam na brzegu morza rapowego ścierwa
Robię czystki jak ostatnia zdrowa nerka
Jestem z osiedla, czystej krwi reprezentant
Zasady tego miejsca mam wpisane w genach
Więc nie mów o korzeniach, bo jestem jednym z nich
Nawadniam je słowami jak pierdolony Nil
Plan wykonany, zapewniam ciągłość rodu
Oddany bezgranicznie do samego grobu
Uważaj na ruchy, bo życie ludzi zmienia
Mogę być niebezpieczny w sytuacjach zagrożenia
Bo moja rodzina numer jeden ponad wszystko
A czarne serca ja eliminuję szybko
Stałeś się jednym z nich, przykro, że tak wyszło
Rozliczaj swoje gówno, ja z nadzieją patrzę w przyszłość

Dobrych ludzi w moim życiu mniej z każdym dniem
Czarnym sercom na mej drodze odcinam tlen
Jedna miłość leży w gruzach, tak, to pewne
Kiedy spytasz czy pamiętam cię, odpowiem nie

Dobrych ludzi w moim życiu mniej z każdym dniem
Czarnym sercom na mej drodze odcinam tlen
Jedna miłość leży w gruzach, tak, to pewne
Kiedy spytasz czy pamiętam cię, odpowiem nie

Niezmiennie do pewnych spraw podchodzę jednakowo
Dzisiaj mogę powiedzieć, że sytuację mam klarowną
Wiem kto jest ze mną, a który stoi obok
I trzyma kciuki żebym gdzieś się kurwa potknął
To nie jest tak, że nie rozumiem twych poczynań
Pewnie można się wkurwić, gdy całe życie przegrywasz
Ja nie życzę tobie źle, nie życzę dobrze
Dzisiaj znaczysz dla mnie tyle co wczoraj splukany klocek
Zmieniłem podejście, zmienili je ludzie
Niektóre zachowania wywołują we mnie furie
Nie jestem durniem i w porę wyhamuję
A ty nie sprawdzaj tego kiedy nerwy wyładuję
Dobrych ludzi w moim życiu mniej z każdym dniem

Dobrych ludzi w moim życiu mniej z każdym dniem
Czarnym sercom na mej drodze odcinam tlen
Jedna miłość leży w gruzach, tak, to pewne
Kiedy spytasz czy pamiętam cię, odpowiem nie

Dobrych ludzi w moim życiu mniej z każdym dniem
Czarnym sercom na mej drodze odcinam tlen
Jedna miłość leży w gruzach, tak, to pewne
Kiedy spytasz czy pamiętam cię, odpowiem nie

Jeśli nie ma o czym gadać to nie szukam tematu
Szczерze, bez uśmiechu i bez pucy chłopaku
Może przypadkiem gdzieś, kiedyś pogadamy
Mam numer do ciebie wpisany jako nieznany

I wyprzedzę twoje myśli, nie wpadam w paranoje
Piszę to na luzie i psychicznie mocno stoję
Odrzucam egoistów i przyjaźnie dla korzyści
Życie to nie biznes, a koledzy to nie dziwki

To czarne serca, które żyją wśród nas
Czerpią przyjemność z tego, że robią kwas
Wychodzę im naprzeciw nie dając szans
To czarne serca, które żyją wśród nas

Dobrych ludzi w moim życiu mniej z każdym dniem
Czarnym sercom na mej drodze odcinam tlen
Jedna miłość leży w gruzach, tak, to pewne
Kiedy spytasz czy pamiętam cię, odpowiem nie

Dobrych ludzi w moim życiu mniej z każdym dniem
Czarnym sercom na mej drodze odcinam tlen
Jedna miłość leży w gruzach, tak, to pewne
Kiedy spytasz czy pamiętam cię, odpowiem nie